

Paweł Walczaki
Microsoft sp. z o.o.

„Podział ról w budowie usług, czyli: niech każdy robi to, na czym się zna”

Krajobraz informatyzacji kraju (czy jak się mówi – cyfryzacji) daleki jest od naszych potrzeb i wyobrażeń. Praktycznie wszystkie sfery naszego życia mogłyby działać efektywniej, taniej i prościej przy zastosowaniu właściwego wsparcia technologii teleinformatycznych.

Nadal dominuje „analogowe” podejście do przetwarzania informacji – i nie chodzi tylko o jej nośniki. Ważniejszym problemem jest jej udostępnianie i struktura – niestrukturalna strona internetowa czy BIP jest nadal odpowiednikiem zadrukowanej kartki papieru, z której ciężko wyłowić potrzebne informacje.

Z czym musimy się zmierzyć? Z wieloma problemami, takimi jak ograniczenie nakładów inwestycyjnych na IT w perspektywie najbliższych trzech lat, brak środków na utrzymanie i rozwój już istniejących systemów zbudowanych za pieniądze UE, niedobory kadrowe w instytucjach publicznych, długi cykl wytwarzania nowych rozwiązań i dostosowywania ich do zmian w prawie, ciągły problem z interoperacyjnością oraz duże problemy z wprowadzaniem i utrzymywaniem zasad bezpieczeństwa.

Odpowiedzią może być „chmura”, ale brak jest dostatecznego wsparcia administracji i wiedzy o tego typu rozwiązaniach. Występuje też wiele wątpliwości (nie do końca uzasadnionych) dotyczących ochrony danych osobowych w chmurze. Ale chyba największym problemem jest brak wypracowanego modelu finansowego chmury dla jednostek realizujących zadania publiczne.

Wydaje się, że jedynym rozsądnym wyjściem w tej sytuacji jest to, aby każda strona zajęła się tym, co naprawdę należy do jej kompetencji. A więc, aby:

Administracja publiczna zaczęła PRECYZYJNIE analizować swoje potrzeby wsparcia teleinformatycznego, aby dbała o rozwój prawa, standardów i zasad bezpieczeństwa i aby konsekwentnie wprowadzała egzekucję prawa, standardów i zasad bezpieczeństwa.

Dostawcy oprogramowania kreowali pomysły wsparcia teleinformatycznego, pisali oprogramowanie standardowe i zapewniali wsparcie jego utrzymania.

Integratorzy prezentowali i wdrażali narzędzia wsparcia teleinformatycznego, pisali oprogramowanie dedykowane, zapewniali jego wsparcie utrzymania i rozwój.

A **hosterzy** – oferowali GOTOWE usługi generyczne, standardowe i dedykowane współpracując z pozostałymi grupami.